CODZIENNY

Cena 10 gr.

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. - Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki -- Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok III. | Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, wtorek 16 lutego 1926 r | Nr. 43.

CYRK „EXPRESS" W. Muszyński. Toruń w „Parku Wiktorji".

Jeden z największych cyrków w Polsce. — Tylko pierwszorzędne krajowe i zagraniczne siły artystyczne.
Arena cyrkowa założona na wielkiej ogrzanej sali z amfiteatrami i wygodnemi siedzeniami.
Przedstawienia codziennie o g. 8 wiecz. W niedziele i święta po 2 przedstaw. o 3 po poł i o 8 wiecz.
CENY MIEJSC: Loża kupon 5 zł., krzesło I. miejsce 3 zł., amfiteatr 2 zł., 1.50 i 1 zł., galerja 80 gr., żołnierze 50 gr.
Gra codziennie orkiestra wojskowa.

Zgon Kardynała Dalbora

Arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego

Prymasa Polski

POZNAŃ, 13.2 (PAT). Dzisiaj o godz. 4-ej z rana zmarł J. E. ks. Kardynał Dalbor, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, prymas Polski.

POZNAŃ, 13.2 (Tel. wł. Głosu Codz.). Wczoraj w nocy zaraz po godz. 12 rozpoczęła się agonja. Jego Eminencja ks. Kardynał traci pomału przytomność, obudziwszy się około północy kardynał objawia coraz większe wycieńczenie, tętno coraz wolniejsze i słabsze. Rysy twarzy widocznie się zmieniają, lada chwila należy spodziewać się katastrofy, o godz. 3 min. 55 nad ranem Jego Eminencja zakończył życie.

Zmarły dostojnik kościoła J. Em. Kardynał, ks. Edmund Dalbor ur. się w Ostrowiu (Wielkopolska) dn. 30 października 1869 r., po ukończeniu szkół średnich w mieście rodzinnym, studjował teologję w seminarjum duchownem w Gnieźnie, a następnie w Rzymie, gdzie uzyskał stopień doktora św. teologji. W 1893 r. otrzymał święcenia kapłańskie; posuwając się szybko po szczeblach hierarchji kościelnej, już w 1895 r. mianowany został wikarjuszem archikatedralnym przy katedrze w Poznaniu, w 1901 zostaje kanonikiem poznańskim, a w 1909 r. wikarjuszem generalnym, wreszcie w 1914 prałatem domowym Ojca Świętego. W rok potem po zgonie ks. Arcybiskupa Gnieźnieńsko - Poznańskiego Likowskiego zasiada na tej najstarszej w Polsce stolicy, do której przywiązany jest tytuł Prymasa Polski. Wreszcie w 1919 r. na tajnem konsystorzu papieskim otrzymuje ks. Arcybiskup Dalbor — kapelusz kardynalski. Zmarły dostojnik kościoła był kanclerzem Kapituły i zastępcą Wielkiego Mistrza Orderu Orła Białego.

POZNAŃ. 13. 2. (PAT.) — Przeniesienie zwłok ks. Kardynała Dalbora do kościoła metropolitalnego poznańskiego nastąpi we wtorek dnia 16 lutego o godz. 4 popołudniu, nazajutrz zaś we środę 17 lutego rozpocznie się o godz. 10-ej rano nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Jana, skąd zwłoki zostaną przewiezione do kościoła metropolitalnego gnieźnieńskiego. Nazajutrz w czwartek 18 lutego po nabożeństwie żałobnem nastąpi złożenie zwłok do grobu.

Walki i intrygi przeciw Polsce!

GENEWA. 13. 2. (PAT.) — O ile wiadomo, Hiszpanja i Brazylja nie godzą się na powiększenie stałych miejsc w Radzie Ligi przez dopuszczenie innego państwa poza Niemcami, jeżeli również i im nie będzie przyznany taki przywilej.

GENEWA. 13. 2. (PAT.) — Rozeszła się tu wiadomość, jakoby Szwecja uczyniła w Londynie formalne demarche, przeciwstawiając się utworzeniu nowych stałych miejsc w Radzie Ligi, z wyjątkiem jednego tylko miejsca przeznaczonego dla Niemiec.

BERLIN. 13. 2. (PAT.) — Prasa niemiecka występuje ostro przeciwko przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Prasa niemiecko - narodowa wzywa nawet rząd Rzeszy, aby cofnął swoją prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów.

W samym Berlinie ćwierć miljona ludu bez pracy

BERLIN. 13 2. (A. T. E.) — W ostatnim tygodniu liczbę bezrobotnych w Berlinie wzrosła o 6.000 Ogólna liczba bezrobotnych wynosi obecnie 233.000. Z tej liczby otrzymują wsparcia rządowe 128.000 mężczyzn, a 40 tys. kobiet.

Na Litwie wciąż trwa stan wojenny!

KOWNO. 13. 2. (PAT.) Sejm rozpoczął obrady nad projektem ustawy w sprawie zniesienia stanu wojennego na Litwie.

Wiadomości sejmowe

WNIOSEK UNIEWAŻNIENIA MANDATU POSELSKIEGO.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Kluby Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia złożyły następujący wniosek:

„Dnia 12 lutego 1926 r. Poseł Dr. Polakiewicz i koledzy ze Stronnictwa Chłopskiego wnieśli interpelację do Pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spr. Wewnętrznych i innych w sprawie nadużyć, popełnionych przez Starostę i jego zastępcę i Wydział Sejmikowy w Sokółce. Jako główny oskarżony wskazany jest tam również Poseł do Sejmu członek Wydziału Powiatowego, Nikodem Hryckiewicz. Biorąc na siebie lub braci swoich szereg dostaw i przedsiębiorstw publicznych, z których ciągnął korzyści osobiste, naruszył w ten sposób literę i ducha art. 22 Konstytucji — wobec tego zgodnie z art. 111 i 113 Ord. Wyb.

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm stwierdza wygaśnięcie mandatu Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej — Nikodema Hryckiewicza.

Podpisy.

Jest to pierwszy tego rodzaju wniosek. Wywołał on zrozumiałe zainteresowanie w kuluarach sejmowych.

Zaznaczyć należy, iż poseł Hryckiewicz należy do grupy Dubanowicza.

Wiadomości polityczne

NOMINACJA POSŁA BARLICKIEGO.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wczoraj nominację posła Norberta Barlickiego na Ministra Robót Publicznych.

Sprawa nominacji posła Hausnera na stanowisko podsekretarza stanu w Min. Robót Publ. ma być rozpatrywana z początkiem przyszłego tygodnia.

AUDJENCJE.

Prezes Rady Ministrów p. Al. Skrzyński przyjął w dniu wczorajszym b. posła Jana Stapińskiego.

Podsekretarz Stanu w M. S. Z. p. K. Morawski przyjął wczoraj posła Z. S. S. R., p. Wojkowa.

SPRAWY POLSKO-NIEMIECKIE W HADZE.

Dnia 11 b. m. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze zakończył rozprawy w sprawie majątków niemieckich na G. Śląsku. Dnia 16 b. m. zacznie się rozprawa w sprawie Chorzowa.

Śledztwo w sprawie rozruchów w Kaliszu

Celem zbadania działalności władz administracyjnych podczas rozruchów bezrobotnych w Kaliszu, — wyjechali tam w sobotę wieczorem: naczelnik wydz. bezpieczeństwa M. S. Wewnętrznych, p. Mackiewicz, oraz prokurator Sądu apelacyjnego, p. Hübner, — z ramienia Min. Sprawiedliwości.

Polska uzyskała miljon funtów kredytu

LONDYN. 13. 2. (A. W.) — Financial Times donosi, że Bank Polski otrzymał od Narodowego Banku Angielskiego kredyt w wysokości 1 miljona funtów. Jako gwarancję B. P. złożył złoto wartości 22 milj. zł.

Stan oblężenia na kolejach sowieckich

MOSKWA. 13. 2. (A. W.) — Wobec ciągle powtarzających się napadów na pociągi kolejowe rząd sowiecki zaprowadził na kolejach stan oblężenia. Sprawcy napadów mają być natychmiast rozstrzeliwani. Według obliczeń urzędowych w ciągu ostatniego kwartału dokonano 2 tys. napadów, na pociągi.

Pilnują rozbrojenia Węgier!

BUDAPESZT. 13. 2. (A. W.) Przedstawiciele dyplomatyczni mocarstw w Budapeszcie wręczyli rządowi węgierskiemu zbiorową notę w sprawie uchybień przeciw postanowieniom traktatu w Trianon w kwestji rozbrojenia. Rząd węgierski, który dąży do możliwie szybkiego rozwiązania międzyaljanckiej komisji kontrolnej, w odpowiedzi na notę prosił o wyznaczenie terminu likwidacji tejże komisji.

Jeszcze miljard franków!

PARYŻ. 13. 2. (A. W.) — Minister Finansów Doumergue, na interpelację senatora de Lubersac'a w sprawie odszkodowań niemieckich, oświadczył, że skarb francuski otrzymał od Niemiec do końca ub. r. świadczenia w naturze w wysokości 4.728.160.200.— franków. Francuskie żądania od Komisji Reparacyjnej wynoszą jeszcze przeszło miljard franków.

KONFERENCJA W SPRAWIE PROPAGANDY SZTUKI POLSKIEJ.

W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się wczoraj konferencja, poświęcona sprawom propagandy sztuki polskiej zagranicą. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele sfer artystycznych, literackich, prasowych i t. d. Zagaił ją Premjer Skrzyński, poczem przemawiał p. Minister Grabowski. Nastąpiła dyskusja nad statutem specjalnego towarzystwa propagandy sztuki polskiej zagranicą, przedstawionym przez p. Ministra Targowskiego.

NIEMCY NAM POMAGAJĄ.

Władze niemieckie przy wypłacie zasiłków dla bezrobotnych stale pomijają robotników polaków, uwzględniając natomiast innych obcokrajowców. Dotyczy to przedewszystkiem Saksonji i Turyngji, gdzie są największe skupienia polskie. Wywołało to szereg wieców protestacyjnych ze strony robotników. W sprawę tę wdały się polskie władze konsularne, stosując energiczną interwencję.

POMIĘDZY PIASTEM A WYZWOLENIEM NIE BYŁO UKŁADÓW.

Prezydjum Zarządu Głównego Piasta oraz Prezydjum Klubu Parlamentarnego tegoż stronnictwa komunikuje w związku z notatkami, które pojawiły się w prasie, iż między Polsk. Stron. Lud. „Piast" a „Wyzwoleniem" nie były prowadzone żadne układy.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.28 zł. w obrotach międzybankowych żądano 7.35 zł.

Zmierzch Ligi Narodów?...

Kilkakrotnie już na tem miejscu poddawaliśmy gruntownej analizie stosunki i tendencje polityczne, panujące w Lidze Narodów. W szczególności zwracaliśmy w sposób kategoryczny uwagę na to, że **szczególnie demoralizujący wpływ odgrywa tam Wielka Brytanja.**

Ugruntowywani z dnia na dzień w tem przekonaniu, z niepokojem patrzymy na wypaczanie charakteru tej wolnej **społeczności narodów i z trwogą** rozmyślamy o grożących na tem tle konsekwencjach.

Liga Narodów przeradza się coraz bardziej w organizację patronatu wielkich narodów nad małymi. Z chwilą wejścia Niemiec do Pałacu Narodów w Genewie cały szereg państw będzie **musiał zająć pozycję... ubogich krewnych,** którym darowizna **nie w smak, a którym procesować się nie będzie poprostu wolno.**

Arbitralna i pewna siebie dyplomacja brytyjska podobny los **wydaje się szykować także i** Polsce. Coraz oczywiściej staje **przed nami ewentualność, że „wodzirej Locarna", minister spraw zagranicznych całej Europy, sir Chamberlaine, gotów będzie wśród fanfar i wiwatów genewskich korowodów marcowych zapomnieć o oddanym mu i ułającym p. Al. Skrzyńskim...**

Co wtedy?...

Niemcy — wespół z Anglją — **pójdą na forsowanie sprawy naszych granic.** Atmosfera psychologiczna jest przygotowana: na przykładzie Mossulu Liga wykazała już, jak **należy zadowolenie „wielkich" przekładać ponad rozgoryczenie i niezadowolenie „małych".** Najtrudniej zaś napewno było tutaj zacząć...

Tajne sny niemieckie zbliżają się tedy ku rzeczywistości.

Ale równocześnie nad samą Ligą Narodów gromadzą się chmury i mroki.

Chiny już są urażone. Ameryka boczy się dalej. Włochy z marsem na czole zasiądą przy stole z p. Stresemannem. Obecnie przyjdzie jeszcze zatarg z Polską.

Zaczynają się kruszyć cegły Pałacu Narodów. Szerzy się niezadowolenie i nieufność. „Wielka pacyfikatorka" przeradza się pomału w „wielką intrygantkę".

Polska, która niejednokrotnie już i ponad miarę potrzeby dawała dowody lojalnego stosunku do Ligi, **będzie musiała podjąć gruntowną rewizję swych poglądów na Związek Narodów i swoją wobec niego taktykę.**

Jesteśmy narodem trzydziestomiljonowym. Mamy za sobą tysiąc lat dziejów. Nie byliśmy nigdy ciężarem świata. Mamy swoje dobre prawa do szacunku, poważania i liczenia się z nami.

Jeśli Anglji tego mało, niech weźmie na siebie odpowiedzialność za rozdrażnienie, jakie nad Wisłą wywołuje jej taktyka genewska.

Z perypetji Ligi Narodów

A MOŻEBY ODŁOŻYĆ?

Angielskie m-stwo spraw zagranicznych nie uczyniło dotąd żadnemu z państw, domagających się stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, jakichkolwiek obietnic. „Westminster Gazette" pisze, że wobec namiętnych dyskusji, jakie wywołuje sprawa uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi ,w Polsce i w Niemczech byłoby najkorzystniejszem odroczenie tej sprawy. Koła rządowe są zdania, że, wobec tarć pomiędzy zainteresowanemi państwami, należałoby odroczyć przyjęcie Niemiec do Rady Ligi, do września.

W ANGLJI NIE CHCĄ POLSKI W LIDZE.

Korespond. londyński „Echo de Paris" podkreśla z naciskiem, że Chamberlain podczas swej ostatniej bytności w Paryżu, na zapytanie Brianda, co sądzi o udzieleniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi, odpowiedział, że nic niema przeciwko temu— natomiast obecnie w londyńskich kołach politycznych zaprzeczają temu twierdzeniu. Przeciwnicy Chamberlaina oświadczają, że nawet w razie podobnego postąpienia Chamberlaina, oświadczenie to pozostaje bez znaczenia, ponieważ podobne sprawy mogą być stwierdzane jedynie za zgodą całego gabinetu.

OBAWA PRZED WZMOCNIENIEM WPŁYWÓW FRANCJI.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze, że rząd brytyjski nie będzie się mógł zgodzić na dążenie Francji, pozyskania dla Polski, Hiszpanji i Brazylji stałego miejsca w Radzie Ligi, gdyż w ten sposób utworzyłaby się w łonie Rady Ligi zdecydowana antyniemiecka większość, wobec której Anglja i Szwecja pozostałyby w beznadziejnej mniejszości.

MOŻEMY PODZIĘKOWAĆ LLOYD GEORGE'OWI.

Wzwiązku z rozmową Brianda z Vanderveldem „L'Oeuvre" przypomina wrogie stanowisko kół anglo-saskich przeciwko kandydaturze Polski do Rady Ligi Narodów. Zdaniem „Excelsiora", opozycyjne stanowisko angielskie datuje się z czasów sprawy górnośląskiej, a przypisywać je należy w znacznym stopniu osobistej polityce Lloyd George'a.

Fraszki aktualne.

Z redukcji znam jedyną,
niezapowiedzianą,
ale przez nasze Rządy
świetnie dokonaną!
Tą redukcję nikt zachwiać,
i nic nie jest w stanie!
Umiano zredukować
do cna ... zaufanie!

ł. p.

Co inni piszą?

Wszyscy kłopocą się o udział Polski w Lidze Narodów.

Horyzont pod tym względem niepokojąco się zachmurza! Hiszpanja jakoby miała już przyrzeczenie, Polska zaś... Świeżo socjalista angielski, Mac Donald interpelował zjadliwie p. Chamberlaina, czy jest prawdą, że Polska ma jakoby otrzymać stałe miejsce. Chamberlain uchylił się o dodpowiedzi, pośrednio dając do zrozumienia, że... wcale się na to nie zanosi.

„Kurjer Poranny" słusznie przy tej okazji pisze:

> Wrogi charakter przeciw nam miała interpelacja p. Mac Donalda na czwartkowem posiedzeniu izby gmin; nasi socjaliści winni nam wyjaśnić, czemu przypisywać mamy stałą nienawiść socjalistów angielskich do naszego państwa, mimo udziału socjalistów w naszym obecnym rządzie.

Nietylko zaś socjaliści angielscy są nam nieprzyjaźni. Cała II Międzynarodówka zieje niechęcią do Polski. Czem to tłumaczyć?...

Otwarte, jasne, choć krańcowe wnioski wyciąga **„Warszawianka":**

> po Locarno, zabezpieczającem Zachód bez zabezpieczenia Wschodu, jeszcze bardziej tak będzie, że zatargi i napięcia zjawiają się przedewszystkiem w Europie Środkowo-Wschodniej, a zjawiają się oczywiście nie same, ale poruszane siecią zabiegów niemieckich. Czyż w takim stanie rzeczy jedynem Państwem z całej Europy Środkowo-Wschodniej stale zasiadającem w Radzie mają być Niemcy, stale najbardziej wichrzące, a nie ma być Polska, stale najbardziej zagrożona?

Gdyby tak miało być, to albo — albo:

> Polska albo będzie w Lidze równouprawniona z Niemcami, albo też, gdyby miała być pod przewagę Niemiec oddana, nie będzie w Lidze, a Liga nie będzie Ligą.

Widmo Berlina spostrzega na drodze także **„Kurjer Polski".** Ponieważ jednak jest to organ... przemysłu i kapitału, więc „złe sny" ucieleśniają mu się w... Dillonie.

> na drodze pomiędzy Warszawą a Nowym Jorkiem leży Berlin. I oto teraz, po ostatniej swej podróży europejskiej, p. Dillon całą swą uwagę zwrócił na Niemcy. Bank jego mianowicie powołał do życia w zeszłym miesiącu specjalną instytucję o kapitale zakładowym 15.000.000 dol. celem kredytowania oraz nabywania udziałów w prywatnych przedsiębiorstwach niemieckich. Bank Dillona nabył znaczny pakiet akcyj berlińskiego Disconto Geselschaft. Jeden więc z największych banków niemieckich będzie już odtąd niejako berlińską ekspozyturą banku Dillona, zaś w Amsterdamie funkcję tę spełniać będzie firma Mendelsohn et Co. Pierwszym aktem na większą skalę działalności nowej korporacji Dillona będzie sfinansowanie zapowiadanego już od pewnego czasu trustu stalowego w Niemczech na wzór amerykański. Dla nas informacje powyższe stanowią aż nazbyt wystarczające przesłanki do najdalej idących wniosków. Czy to będzie Locarno, czy Haga, Rada Ligi w Genewie, czy ten lub ów bank w Nowym Jorku, czy wreszcie nawet ruda krzyworoska, czy mangan cziaturski — zawsze na drodze staje przed nami Berlin!

„Robotnik" w tych sprawach milczy. Od czasu gdańskiej wymiany duserów między niemcem, socjalist. posłem Breitscheidem i polskim socjalistą, posłem Diamandem — Robotnik milczy. Trzeba to podkreślić i w pamięci utrwalić.

A—mol.

Nie brukową sensację lecz wszystkie depesze, informacje oraz wiadomości zawiera każdy numer „Głosu Codziennego"

Krecia robota Niemców

na polskim Górnym Śląsku

Władze polskie już oddawna wpadły na trop agitacji niemieckiej, mającej na celu szerzenie fermentu wśród miejscowej ludności.

Z poufnych zaś wiadomości, otrzymywanych z niemieckiej części Górnego Śląska, było można wywnioskować, że organizacje niemieckie, korzystając ze swobody działania, jaką przyznała im Polska, usiłują pozyskiwać informacje polityczne i wojskowe, przesyłając je rządowi niemieckiemu.

Zwrócono więc baczną uwagę na „Volksbund", organizację niemiecką, rozgałęzioną na polskiej części Górnego Śląska oraz wszędzie, gdzie zgrupowane są mniejszości niemieckie, a więc między innemi i na Wołyniu.

W ostatnich dniach, posiadając w ręku dowody przeciwpaństwowej działalności „Volksbundu", władze zarządziły we wszystkich miastach i miasteczkach rewizję w oddziałach tej organizacji.

Jak się okazuje, w aferę zawikłani są wybitni działacze polityczni niemieccy na polskim Górnym Śląsku.

Według zeznań aresztowanych, prowadzone już od dłuższego czasu akcję, zakrojoną na szeroką skalę, celem oderwania Górnego Śląska od Polski.

Ogółem przeprowadzono 40 rewizji wśród członków „Volksbundu".

Aresztowano dotąd 20 osób, że zaś aresztowania trwają w dalszym ciągu, władze przewidują, iż liczba aresztowanych przekroczy 50 osób i zebrano obfity materjał dowodowy.

Możemy jedynie nadmienić, iż na czele organizacji, wyraźnie szpiegowskiej stał poseł z sejmu Górnośląskiego Ulitz.

Ze względów zrozumiałych szczegóły są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Zalety i wady lekarzy Francji

Clemenceau—Poincare—Briand

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.").

Paryż, 9 lutego.

Jak lekarze, tak i mężowie stanu mają swoje zalety i wady, swoją siłę i swoją słabość. Bardzo mało wśród nich łączy w sobie wszystkie wartości, jakie posiadać powinien idealny mąż stanu.

Medycyna dzieli się na trzy główne działy: etnologję, czyli badanie i poznawanie przyczyn naszych chorób; djagnozę, czyli rozróżnianie pomiędzy chorobami, oraz terapeutykę, czyli sztukę leczenia.

Paryski tygodnik literacki „Candide" stwierdza, że we Francji bardzo rzadko trafia się mąż stanu, który byłby uczonym etjologiem, nieomylnym w djagnozie i pewnym w terapeutyce. Pismo wyżej wymienione podaje zabawny djalog pomiędzy dwoma znawcami politycznej „medycyny".

— Jeśliby Pan poddał egzaminowi trzech głównych mężów stanu Francji powojennej, jakie stopnie dałby pan staremu Clemenceau?

— Pałkę z etjologji, dwóję z djagnozy, piętkę z terapeutyki.

— A Poincare'mu?

— Piątkę z etjologji, dwóję z djagnozy, pałkę z terapeutyki.

—No, a Briand'owi?

— Pałkę z etjologji, piątkę z djagnozy, piątkę z terapeutyki.

Bardzo trafna anegdota. Nieszczęściem Francji jest, że jej powojenni lekarze byli i są uzdolnieni jednostronnie.

Clemenceau stosował „końskie" lekarstwa w czasie wojny, kiedy trzeba było zaraz wyrwać z ciała Francji raka defetyzmu.

Poincare zawiódł całkowicie wielkie nadzieje, jakie Francja w nim pokładała. W roku 1923, kiedy zajął Zagłębie Ruhry, był we Francji niesłychanie popularny. Wygrał sprawę Ruhry, złamał bierny opór Niemiec, ale nie potrafił wybrać pomiędzy uznaniem separatystycznej Republiki Reńskiej a ekonomicznem eksploatowaniem odniesionego zwycięstwa.

Briand jest mistrzem gry kularowej. Przed wojną to wystarczało. Po wojnie trzeba czegoś więcej. Trzeba się znać na wielu złożonych zagadnieniach. W dziedzinie polityki zagranicznej ma p. Briand „szarą eminencję": p. F. Berthelot'a W dziedzinie finansowo gospodarczej takiej eminencji mu brak. Widzi różne doktryny, plany, tezy. Uważa, że trzeba je jakoś dostrajać, zaokrąglać, odsuwać trudności. Nie rozwiązuje kryzysu, a tylko go oddala. Ma nadzieję, że „jakoś to będzie". Wiemy, że jest dla Francji fetyszem.

Daj Boże! Ale dziś niewiadomo jeszcze czy Francja uniknie tego cyklu doświadczeń, jakie na każdy kraj sprowadza inflacja.

K. Smogorzewski.

WYROBY SPECJALNE POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Triumf

papierosy w pudełkach po 20 sztuk cena 2.80 z.

Hercegowina i Pursiczan

tytonie do papierosów, o cięciu równoległem w pudełkach blaszanych po 100 gramów — cena 12 zł. za pudełko

do nabycia

w sklepach Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie ul. Nowy Świat 57, ul. Traugutta Nr. 2, w Bydgoszczy ul. Dworcowa, w Katowicach ul. 3 Maja, w Krakowie ul. Sławkowska, we Lwowie ul. Romanowicza, w Wilnie ul. Jagiellońska, w Poznaniu ul. Kantaka.

Intrygi niemieckiego Górnego Śląska

Z Katowic donoszą nam, że nacjonalistyczne sfery niemieckie, niemieckiej części Górnego Śląska, starają się rozsiewaniem fałszywych wiadomości wykazać w okresie pertraktacji handlowych polsko - niemieckich niebezpieczeństwo polskiej ekspansji gospodarczej dla Niemiec. Jednym ze środków jest rozpowszechnio na ostatnio wiadomość, jakoby polskie huty górnośląskie otwierają na terenie Niemiec swoje biura sprzedaży mimo trwającego zatargu celnego. Jest to wiadomość z gruntu fałszywa, gdyż obowiązującą, a obliczona jest na wykazanie, że po zawarciu traktatu niebezpieczeństwo ekspansji polskiej będzie jeszcze większe.

Projektowane połączenie hut górnośląskich

Z Katowic donoszą nam, że akcyjne towarzystwo górniczo - hutnicze Kattowitzer Bergbau u. Hütten A. G.) zamierza związać swe interesy z hutą Bismarka. Prowadzone w tej sprawie od pewnego czasu pertraktacje, są na dobrej drodze. decyzji należy oczekiwać w najbliższych tygodniach.

Powodem rozpoczętych pertraktacji jest zarówno ogólny kryzys w przemyśle hutniczym, jak i niedostateczna pojemność wewnętrznego rynku polskiego.

W razie rozchwiania się tych pertraktacji niewykluczonem jest zamknięcie kilku większych hut o czem powiadomione zostało województwo śląskie.

Ruda rosyjska dla Polski

W stosunkach handlowych polsko - rosyjskich poważną pozycję stanowić będzie przywóz rudy rosyjskiej dla hutnictwa polskiego. Jak wiadomo, w pierwszej połowie ubiegłego roku były nawet dokonywane poszczególne większe tranzakcje z hutami górnośląskiemi.

W sprawie tej zainteresowana jest jednakowo Rosja jak i Polska, gdyż dla nas ruda rosyjska o bardzo wysokim gatunku jest potrzebna, zaś eksport rudy przez Zdołbunowo kalkuluje się najlepiej dla Rosji.

Ze źródeł sowieckich donoszą, że kopalnie rudy na południu Rosji osiągnęły w ubiegłym roku większego wydobycia, niż nawet preliminowano. Sprawa południowych kopalń sowieckich w wysokiej mierze interesuje nasz przemysł hutniczy.

Obieg bilonu

W związku z uchwałą Sejmową, ustalającą, że ilość bilonu i biletów zdawkowych w obiegu powinna być liczona według sumy dokonanej emisji, bez potrącenia tej ilości, jaka znajduje się w kasach skarbowych lub w kasach Banku Polskiego, zamieszczamy w zestawieniach półrocznych wzrost zadłużenia Skarbu Państwa z tego tytułu.

W dniu 31 grudnia 24 roku obieg bilonu wynosił 150,650 tysięcy złotych, w dniu 30 czerwca 25 roku już 268.827 tys. zł., a w dniu 31 grudnia tegoż roku dosięgnął sumy 440.072 tys. zł.

Belgijskie gołębie dla armji polskiej

Belgijskie Ministerstwo obrony narodowej ofiarowało armji polskiej 150 gołębi pocztowych, które służyć mają do rozmnażania gołębników pocztowych w Polsce.

Sprawa Bispinga

10 dzień rozpraw

W związku z zeznaniami p. Zamoyskiego prokurator zapytuje się Marję Lubomirską, czy ojciec jej wyrażał obawy przed jakimiś wrogami, na co świadek odpowiada, że nic o tem nie wie.

Na konfrontacji świadków Jana Zamoyskiego i Druckiej - Lubeckiej, powtórnie zarządzonej przez Sąd, ustalono, że książe tylko o ważniejszych kwestjach majątkowych informował św. Drucką - Lubecką. Jednocześnie świadkowie Lubomirska i Drucka - Lubecka składają listy pisane do nich przez zabitego jakoteż 5 weksli z podpisami księcia. Oskarżony stwierdza autentyczność podpisów księcia na wekslach. W dalszym ciągu zeznają:

Bilczewski—b. kasjer główny księcia, który stwierdza, że stan majątkowy był b. dobry, oraz że książe nigdy nie odczuwał braku gotówki. Dochód roczny z majątków sięgał 200.000 rub. Od czasu usiłowania otrucia, stosunki między księciem i oskarżonym znacznie ię oziębiły.

Św. Łęski — krewny księcia, oraz jego przyjaciel stwierdza, że po śmierci księcia — badając, jako członek rady familijnej stan majątkowy nabrał łącznie z innymi członkami rady przeświadczenia, że niemożliwem jest, by książe był winien Bispingowi 300.000 rub., gdyż ani notatki, ani rozchody w owym czasie księcia, nie wskazywały na to by zaciągał tak znaczny dług.

W poniedziałek Sąd dokona wizji w Teresinie, we wtorek dalszy ciąg rozprawy w Warszawie.

Czytelnicy z Prowincji

Pamiętajcie!

Każdy listonosz, każdy urząd pocztowy w Polsce przyjmie prenumeratę Głosu Codziennego.

Różne.

„Liga Ojców Rodziny"

A swoją drogą należy szukać innych dróg. s

Powstała w Medjolanie katolicka „Liga Ojców Rodziny" rozpoczęła ożywioną propagandę celec uzdrowienia obyczajności publicznej.

Ostatnio Liga zażądała od władz policyjnych, usunięlia szeregu wydawnictw paryskich. Na skutek żądania Ligi prokurator stwierdził, iż wydawnictwa paryskie „Le rire", „Le sourire", „La vie Parisienne", obrażają obyczajność publiczną i zarządził sekwestr wspomnianych wydawnictw.

Tabela wygranych Loterji Państwowej

V kl. 9 dzień.

100.000 zł. nr. 14370.

10.000 zł. nr. 50991.

5.000 zł. n-ry: 11072 11199.

3.000 zł. n-ry: 5682 9604 23194 41286

2.000 zł. n-ry: 43076 49842.

1.000 zł. n-ry: 5256 24752 26116 29466 32694 44572 45765 49641 50311 59969.

600 zł. n-ry: 1926 16082 42795 46724 53004 56908 57978 62272.

500 zł. n-ry 3394 6041 6149 6167 6341 9049 9442 10037 11058 17317 18715 22637 34833 38121 42431 49231 53392 56949 59685 63189 63254.

400 zł. n-ry: 551 4319 6324 8031 9008 9040 14064 14375 15239 16091 16399 17759 18158 19422 22127 22233 22317 22778 22940 24200 24281 28123 28755 30910 35271 36999 38361 39283 39834 43310 44648 44759 46818 50459 51518 52223 55948 57089 57288 59031 59404 59579 60562 61547 63376 64296.

300 zł. n-ry: 192 1646 1780 2364 2449 3190 3503 3994 4506 4701 6682 6775 6943 8303 8866 9033 9138 9190 10305 10738 11623 12332 12484 12747 13161 13196 13479 13516 13906 13964 14492 15357 15873 16001 17079 17280 18035 19522 20656 20800 20862 20869 21145 21205 21845 21894 22379 22404 22547 23403 24311 24401 26369 26788 26935 27154 27593 27686 28877 30174 30384 30440 30560 30897 31049 31466 32051 32510 32517 32611 32660 32928 32939 32995 33618 33667 34207 34280 34399 34444 34967 35100 35703 36016 36099 36495 37093 37784 38107 38570 39138 39429 40302 40591 40614 40759 41270 41778 42832 43590 44167 44253 44322 44440 45093 45882 47573 47830 49003 49234 49272 50123 51355 52133 52665 52794 52995 53118 55231 55491 55619 55694 57558 58061 58321 58771 59319 59481 59733 59851 60324 60526 62413 62791 63248 63798 63836 64948.

WIERZBOWA 9 TEL. 505-05 i 73-99. GODZ. BIUR. 9—3 i 6—7 WIECZ.

PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE NA 12 PROC. ROCZNIE.

OTWIERA RACHUNKI CZEKOWE.

WYDAJE POŻYCZKI POD ZASTAW.

1. Listów Warantowych na towary złożone w Miejskich Składach towarowych.

2. Papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu (państwowych, komunalnych i gwarantowanych przez Rząd).

Za całość i bezpieczeństwo wkładów ręczy gmina m. st. Warszawy całym swoim majątkiem (400 miljonów).

Wieści z Lublina

BUDOWA ELEKTROWNI.

Magistrat zawarł umowę z belgijskim towarzystwem w sprawie budowy elektrowni miejskiej. Budowa ma się rozpocząć na wiosnę, a skończyć w jesieni roku bież.

OD SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO— DO WOLNOŚCI JEDEN KROK.

Z sądu okręgowego zbiegł słynny przywódca bandytów Oleszko, przyprowadzony na przesłuchanie do sędziego śledczego. Na szczęście zbiega po dwugodzinnych natychmiastowych poszukiwaniach ujęto i odstawiono do więzienia.

NIEBEZPIECZNE OBJAWY.

W magistracie do prezydenta Szczepańskiego zaczęli się schodzić bezrobotni partjami, żądając pracy. Prezydent przyrzekł, że całą siłą będzie się starał zatrudnić bezrobotnych.

Zjawienie się robotników grupami nosi wszelkie cechy akcji zorganizowanej, tembardziej, że robotnicy wychodząc, mówili:

Nie igrać z ogniem, nie starać się, lecz natychmiast rozpocząć roboty ziemne. Głód i nędza mogą pchnąć do wszystkiego".

„Miłe" stosunki

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.").

Ujazd, 4.II.26.

Zewsząd słychać narzekania na lekarzy prywatnych i Kasę Chorych: bagatelizowanie chorych, pobieranie wielkich honorarjów, opryskliwość i t. d. Wobec tego i my przytoczymy mały ale znamienny fakt.

We wsi Budziszewice (na granicy pow. Brzezińskiego i Rawskiego) w dniu 18.I.26 uległ silnemu zaczadzeniu funkcjonarjusz policji, p. Pniewski, człowiek biedny, utrzymujący matkę i czworo rodzeństwa.

Mieszkańcy Budziszewic udali się powozem do Ujazdu po lekarza, p. M.; ten jednak odmówił przyjazdu i odesłał ich do felczera.

Podobno wpłynęło na to przeświadczenie ,że nie można liczyć na... honorarjum. A jakoby nie jest to wypadek pierwszy, gdzie p. M. chorego tak traktuje. To też ludziska bez sympatji mówią o panu doktorze!

w. g.

Śmierć znanego bandyty wołyńskiego

Onegdaj w nocy policja w Maciejowie, pow. Kowelskiego urządziła obławę, podczas której patrole wpadły na trop znanego bandyty, Fiodora Ratczuka, b. członka zlikwidowanej w sierpniu ub. r. osławionej bandy Bobika.

Ratczuk, zorjentowawszy się, że jest ścigany — schronił się do jednego z domów we wsi Bielicze.

Policjanci w liczbie 7-miu, otoczyli dom, i rozpoczęło się regularne oblężenie, w czasie którego Ratczuk ostrzeliwał się przez okno.

W rezultacie strzelaniny zabity został Ratczuk, oraz posterunkowy Snokowski, trafiony kulą bandyty w serce.

Kursy dla działaczy związków zawodowych

Staraniem Związku Garbarzy ZZP., zostały zorganizowane kursy dla działaczy Związkowych ZZP. Związek, dzięki poparciu całego szeregu osobistości znanych w świecie nauki i pracy społecznej, w pierwszym rzędzie pana b. vice-ministra Pracy i Opieki Społ., Gustawa Simona, był w możności zrealizować swoje zamierzenia. Kursy otwarte dn. 6.12 r. z. Wykłady odbywają się dwa razy tygodniowo, w środy o godz. 17-ej wieczorem i w niedziele o 10 i pół rano w domu Z. Z. P., Jerozolimska 101.

Program kursów przystosowany do wymogów ruchu zawodowego, obejmuje nauki społeczne i polityczne, prawodawstwo robotnicze w Polsce i na Zachodzie, ustrój polityczny Polski, ruch zawodowy w Polsce i na Zachodzie i t. p.

Wszystkie Związki Zawodowe powinny się zainteresować kursami i obesłać je swoimi członkami, tembardziej że szybki w ostatnich czasach rozwój Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wymaga przygotowania odpowiedniego kontygentu pracowników Związkowych.

Najbliższy wykład odbędzie się w niedzielę 14.II o godzinie 10-ej rano. Odczyt wygłosi pan K. Dagnan p. t. „Ruch zawodowy w Polsce i na Zachodzie".

Przysposobienie wojskowe

Komenda Przysp. Wojsk. Gniazda 6-go Sokoła, zawiadamia, iż przyjmuje zapisy kandydatów na ćwiczenia przysposobienia wojskowego. Organizuje się drużyny dla młodzieży od lat 16 do 20, oraz dla starszych bez ograniczenia wieku, którzy służby wojskowej nie odbyli. Ćwiczenia pod kierunkiem oficerów instrukc. odbywają się 2 razy w tygodniu. Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela kancelarja Sokoła, ul. Targowa 64 m. 9 na Pradze, w środy i piątki od godz. 7 — 9 wiecz. telef. 215-35.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Jak już donosiliśmy w dniach 19—21 b. m. odbędą się w Zakopanem zawody hokeyowe o mistrzostwo Polski. Do rozgrywek o tytuł staje: z Warszawy A. Z. S., którego gracze przybędą do Zakopanego prosto z Berlina, gdzie mają rozegrać mecz z jednym z niemieckich klubów hokeyowych, następnie ze Lwowa Pogoń, która w spotkaniu finałowem z Czarnymi uzyskała zwycięstwo 3:1, oraz T. K. S. z Torunia, mistrz Pomorza. Według krążących wersyj jeden z klubów Warszawskich uprawiający sporty zimowe ofiaruje zwycięscy w zawodach o mistrzosto Polski piekny puhar srebrny.

Zawody powyższe są jedyną atrakcją sportową najbliższych dni.

Tym razem powinien puhar przyjechać do Warszawy, — gdyż, — jak nam się wydaje — ani Pogoń lwowska, ani T. K. S. nie będą mogły dotrzymać pola znakomitej drużynie A. Z. S.

Zresztą zobaczymy...

Warszawski program sportowy na najbliższą przyszłość — jest dość jałowy.

W niedzielę, na boisku Skry oglądać można o godz. 10 rano mecz piłki nożnej Skra I — Pocisk (Rembertów), zaś o godz. 14 takież zawody Warszawianka I — Barkochba.

01062

UKARANY OSZCZERCA.

W lipcu 1924 r. po zawartej umowie dla robotników rolnych na rok 1924/25 dla której pertraktacje przez sereg miesięcy odbywały się w Warsawie, gdzie strony nie mogły w polubowy sposób swych postulatów uzgodnić, a w szczególności nie mogły przyjść do porozumienia pod względem płacy gotówkowej, zainteresowane Związki pracodawców jak też pracobiorców zgodziły się na załatwienie tej kwestji za pomocą Komisji Arbitrażowej, która też pod przewodnictwem p. Ponikowskiego b. Prezydenta Rady Ministrów w dniu 27. czerwca została zawarta i przez wszystkie Związki również i przez Związek socjalistyczny została podpisana.

Po zawarciu umowy jak zawsze tak i w tym wypadku znaleźli się ludzie pomiędzy pracobiorcami i pracodawcami których umowa czyli kontrakt nie zadowolił.

Równocześnie w tym samym czasie w powiecie gniewskim i tczewskim w miesiącu lipcu 1924 r. wywołali socjaliści strajk rolny domagając się również zmiany orzeczenia, tego orzeczenia pod którem widniały podpisy przedstawicieli Związku socjalistycznego do których różni towarzysze a pomiędzy innymi tow. Hildebrandt sekretarz Związku socjalistycznego w Gniewie nie chciał uznać podpisów swoich towarzyszy, a chcąc również zakryć przed robotnikami obiecanki złotych gór, które im poprzednio obiecał, chodził po folwarkach, urządzał zebrania i wiece i na tych wiecach wygłaszał piorunujące mowy, szkalując w straszny sposób przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowo Polskiego, że oni są temu winni, że kontrakt jest taki marny, gdyż przedstawiciele Z. Z. P. podczas obrad nad kontraktem byli spici jak konie i nie dopilnowali zawarcia dobrego kontraktu. Słowa te powiedział tow. Hildebrand na zwołanem wiecu robotników rolnych w Gniewie w dniu 28 lipca 1924 r. Pociągnięty za oszczerstwo przez posła Leśniewskiego i prezesa drh. Malinowskiego do odpowiedzialności sądowej w celu dostarczenia dowodów, zaczął się tow. Hildebrand wykręcać i wywijać jak piskórz zaprzeczając temu, że takich słów na wiecu na przedstawicieli Z. Z. P. nie powiedział, a na rozprawach sądowych, które odbyły się w dniu **16 listopada 1925 r. i 4 lutego 1926** r. starał się wywinąć zaprzeczając aktowi oskarżenia, przedstawiając, że nie mówił na wiecu o przedstawicielach Z. Z. P. tylko mówił, że przy pertraktacjach nad kontraktem **przedstawiciele obszarników byli spici jak konie** i że dla tego też taki marny kontrakt zawarto.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków jak z jednej tak i z drugiej strony, którzy pod przysięgą zeznali, że tow. Hildebrandt takie oszczerstwa rzucał na przedstawicieli Z. Z. P. a nie na obszarników.

Na mocy przeprowadzonych dowodów pomimo obrony adwokata w terminie w dniu 4. lutego b. r. Sąd po dłuższej naradzie uznał tow. Hildebrandta winnym występku paragrafu k. k. i **skazał go na 20 zł. kary a wrazie niemożności zapłaty 5 dni więzienia i ogłoszenie wyroku w Głosie Robotnika i ponoszenie wszystkich kosztów.**

Takim sposobem zakończają się oszczerstwa rzucane przez czerwonych towarzyszy, którzy chwytają się najbrudniejszych środków w celu ubicia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Dla wyjaśnienia kto jest tow. Hildebrandt?

Jest to sekretarz Związku socjalistycznego, który swego czasu pisał sławny list do pewnego obszarnika pomiędzy innemi następującej treści:

„Herr T.....

Ausser dem will ich Ihnen ans Herz legen dass Sie, als ein Deutscher Herr gegen unsere Partei arbeiten, wo unser Verband sich mit Ihrer Partei Hand in Hand arbeiten, und die Deutsche Partei unterstüzt.

Den glauben Sie sicher wenn unsere Socialistische Partei gegen die Deutsche Partei arbeiten soll wie die Christlichen Parteien, so werden Sie längst in Deutschland."

Wyciąg z listu towarzysza Hildebrandta pisanego do pewnego obszarnika dnia 3 stycznia 1924 r. mówi sam za siebie. Towarzysz Hildebrandt za pomocą swej partji, tak jak w swym liście pisze, broni więcej obszarników aniżeli robotników. Lecz pomimo tego nie przeszkadza jemu i innym podobnym towarzyszom obrzucać błotem działaczy i narodową organizację robotniczą, jaką jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie byle tylko osięgnąć swój cel. Szperacz.

INTERPELACJA

posła Herza i kol. z Klubu N. P. R. do Pana Premjera i Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie rewindykacji mienia polskiego w Bessarabji, skonfiskowanego przez rząd rumuński.

Znaną jest wszechstronnie krzywda, wyrządzona obywatelom państwa polskiego osiadłym w Bessarabji, na skutek wywłaszczenia ich majątków ziemskich przez Rząd rumuński. Pomimo kilkakrotnych usilnych zabiegów zainteresowanych u rządu rumuńskiego, by uzyskać godziwe odszkodowanie na równi z obywatel. innych państw, rząd rumuński nie okazywał dotychczas w stosunku do obywateli polskich należytego zrozumienia. Z tego powodu wniesiony został w Sejmie specjalny wniosek poselski (Druk Nr. 1238), który po przedstawieniu go w Komisji Spraw Zagranicznych, uchwalony został jednogłośnie na plenum Sejmu, dnia 11 lipca 1924 r. w następującem brzmieniu:

Sejm wzywa Rząd,

„do podjęcia energicznych starań celem obrony słusznych interesów obywateli polskich, których majątki uległy wywłaszczeniu i uregulowania tej sprawy analogicznie do odszkodowania, przyznanego dla obywateli francuskich, angielskich i włoskich".

Pomimo, że od powyższej uchwały sejmowej upłynęło półtora roku, Rząd nie wykazał dotychczas należytych wyników w swych zabiegach dyplomatycznych, by wyrządzona krzywda obywatelom polskim została naprawiona.

Wobec tego interpelant zapytuje Pana Premjera i Min. Spr. Zagranicznych:

1) Czy powyższy stan rzeczy jest Mu znany?

2) Dlaczego uchwała Sejmu z dnia 11 lipca 1924 r. nie została dotychczas przez Rząd wykonaną?

3) Co Pan Premjer zamierza uczynić, by sprawa została w najbliższym czasie pomyślnie załatwioną?

Warszawa, dnia 9. II. 1926.

Interpelant:

Herz.

KRONIKA

Luty 16 Wtorek

Poniedziałek Faustyna

Wtorek Julji

Co grają w teatrze? Dziś w poniedziałek teatr nieczynny.

Jutro — we wtorek premjera opery Xerdiego „Aida".

— **Z działalności Zw. Harcerzy na Pomorzu.** Związek Harcerstwa Polskiego od trzech lat posiada Oddział Pomorski z siedzibą w Toruniu.

We wszystkich większych miastach Pomorza posiadających szkoły średnie, seminarja nauczycielskie, szkoły wydziałowe itd. harcerstwo zdobyło sobie prawo bytu obejmując szeregi młodzieży szkolnej i rzemieślniczej i garnąc do swych drużyn „wilcząt" wychowanków szkół powszechnych. Rodzice harcerzy i sympatycy tego ruchu skupiają się przy Kołach Przyjaciół, niosąc drużynom pomoc moralną i materjalną przy urządzaniu obozów letnich, wycieczek i kursów wakacyjnych.

Koła Przyjaciół to ogniwa łancucha Związku Harcerstwa Polskiego, które coraz silniej obejmują naszą młodzież, kierując się realnemi hasłami wychowania fizycznego, moralnego, społecznego i obywatelskiego.

Czuwajmy, aby łańcuch ten był mocny, czuwajmy aby nasza praca obfity plon wydała, czuwajmy wraz z młodzieżą harcerską, bo ona jest przyszłością narodu.

W celu skordynowania pracy i wybrania nowego Zarządu Oddział Pomorski Związku Harcerstwa Polskiego zwołuje w Toruniu na dzień 14. marca 1926 r. **Zjazd Walny.** Porządek obrad: 1) o godz. 9 rano msza św. w kościele św. Jana, 2) o godz. 10 zagajenie zjazdu i wybór prezydjum, 3) referat o obowiązku opiekunów drużyn szkolnych i stosunek kierownictw szkół do harcerstwa. Przerwa obiadowa od godz. 13—15. 4) O godz. 15 referat: organizacja i stosunek Kół Przyjaciół do Z. N. P. 5) sprawozdanie Zarządu Odziału, Komisji Rewizyjnej, Komendy chorągwi żeńskiej i Komendy chorągwi męskiej. 6) Wybory nowego Zarządu Oddziału. 7) Wolne wnioski.

BRODNICA. Z posiedzenia konstytuującego Sejmiku Powiatowego. Po odbytem poprzednio nabożeństwie w kościele farn. odbyło się dn. 10 bm. pierwsze posiedzenie nowowybranego Sejmiku Powiat. na pow. brodnicki; zagaił je p. starosta przemówieniem, nacechowanem doniosłością obecnej chwili.

Z 40 wybranych przedstawicieli przybyło 39 i to w następującym składzie: 20 piastowców 3 socjalistów, 7 NPRowców i 9 Chadeków i mieszczan.

Po wprowadzeniu w urząd i zaprzysiężeniu nowowybranych, przystąpiono **do wyboru 6 członków do Wydziału Powiatowego** i tyle zastępców. Wysunięto 3 listy kandydatów i listę Piastowców i socjalistów, listę N. P. R. i listę chadecko-mieszczańską. Do Sejmiku wybrano pp. Sarnowskiego z Jabłonowa, Lisewskiego z Moczadłów, Trędowicza z Szczuki, Grzywacza z Bobrowa z grupy Piasta; Maroszyńskiego z Najmowa z listy N. P. R. i Dr. Siudowskiego z Chadecji. Miasta nie otrzymały żadnego kandydata, i to z winy p. Chojnoskiego z Górzna.

Przy wyborach do poszczególnych komisji Piastowcy kierowali się tylko swoją siłą poparci przez socjalistów. Gdy przy wyborze komisji poborowej Piastowcy przeforsowali tylko swoich kandydatów, stronnictwa przeciwne odsunęły się i w głosowaniu nie wzięły udziału. W ten sposób wybrano szereg komisji z samych zwolenników bloku piastowsko-socjalistycznego. Dopiero przy wyborze komisji rewizycjne rachunkowości sprawa stanęła na martwym punkcie — większości piastowsko-socjalistycznej zabrakło kandydatów. Poradzili sobie w ten sposób, że wysunęli kilku kupców z Jabłonowa.

Mieszczanie oświadczyli, że żadnego udziału w komisjach nie wezmą, z tego powodu, iż nie przyznano im mandatu w Wydziale Powiat. Nastąpiła godzinna przerwa celem porozumienia się. Nie przyniosła ona jednakowoż żadnego kompromisu. To też gdy przystąpiono do dalszych wyborów komisji, Chadecy i mieszczanie opuścili salę. NPR-owcy zaś wstrzymali się zupełnie od głosowania.

Po wyczerpaniu porządku obrad odczytał kol. Maraszyński (NPR.) wniosek nagły o uchwalenie rezolucji, wzywającej Wydział Powiatowy do natychmiastowego wyasygnowania potrzebnych kwot **na przeprowadzenie robót przy budowie szos,** celem dania możności pracy bezrobotnych, których liczba sięga w **Lidzbarku do 150, a w Brodnicy do 200.** Nad wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusja.

Dziwnem jest zachowanie socjalistów. Zamiast iść tam, gdzie leży interes robotników i łączyć się z przedstawicielami NPR., woleli socjaliści zblokować się z Piastowcami, którym nieraz robotnik może zarzucić wyzysk, chociażby na tle mieszkaniowym. Zdarzają się bowiem wypadki, że robotnik musi gospodarzom, którzy dają mu jako mieszkanie jedną izdebkę, odrabiać komorne **do 50 dni roboczych.** Należy więc odczekać wyników pracy piastowsko-socjalistycznej na terenie Sejmiku Powiat. Mam jednak obawę, że socjaliści nie będą mogli zrealizować swych obiecanek przedwyborczych, a cierpieć będą najbiedniejsi — wdowy i sieroty, którymi zająć winien się Wydział Powiat.

Jeden z obecnych.

SKÓRCZ. W niedzielę, 7-go bm. odbyło się w sali p. Szwarcy walne roczne zebranie grupy Związku Inwalidów Wojennych R. P. Jako delegaci powiatowego Koła przybyli: pp. Kawka i Szulc Leon. Po zagajeniu przez przewodniczącego grupy p. Śmiegerskiego wybrano na marszałka p. Kawkę, który witał licznych zebranych i przedstawił obecny stan sprawy inwalidzkiej w Polsce, wzywając zarazem członków do solidarności i organizowania się w własnym interesie. P. Szulc referował obszernie w sprawach rentowych i nowo wysłanych deklaracyj.

Po złożeniu wyczerpujących sprawozdań z działalności grupy poszczególnych członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wynik był następujący: przewodniczący p. Alfons Śmiegierski, zast. Wilczewski, sekr. Imienowski, zast. Fyrin, skarbnik Piwnicki, zast. Cieśliński. Do kom. rew. wybrano jako przewodn. p. Wardzińskiego, Szwarca Maks. Gasta, Kordowskiego i Wieniewskiego. Po wyczerpaniu porządku obrad solwował prezes Śmiegierski zebranie, dziękując delegatom koła starogardzkiego oraz członkom za liczne przybycie.

CHOJNICE. Ważne dla wychodźców. Starostwo ogłasza, że wszyscy bezrobotni pracownicy rolni, pragnący udać się do pracy do Niemiec, mogą uzyskać bezpłatne paszporty zagraniczne. Wnioski należy kierować do wójtów odnośnych gmin.

Z KOMITETU OBYWAT. POMOCY DLA BEZROBOTN. W TORUNIU.

Lista składek złożonych w Magistracie z przeniesienia 2.190 zł. Fa. M. S. Leiser za styczeń 100 zł. Fa. Czesław Buza 1000 zł. Loża „Zum Bienenkorb" 300 zł. P. Głowacki 5 zł. Związek Maszynistów Kol. koło Toruń 200 zł. N. N. z bonów odanych w piekarni 8 zł. Towarzystwo Lekarzy dentystów 60 zł. Tow. Lekarzy 190 zł. Tow. Kupców Chrześcijańskich 200 zł. Tow. Restauratorów 500 zł. P. K. 5 zł. Związek Koleżeński Urzędników Elektrowni i Gazowni 102 zł. 12 gr. Grono nauczycielskie Szkół wydziałowych 28 zł. P. Józef Szwiec 100 zł. P. Junk, dyr. Banku Polskiego 50 zł. P. Rudolf Preuss 150 zł. Fa. Getezet rata za luty 20 zł. Sekcja Pom. Związku Sędziów 100 zł. P. dr. Wachowiak, Wojewoda Pomorski 100 zł. Urząd Skarbowy akcyz i monopoli 8.30 zł. Grono nauczycieli IV. Szkoły powsz. za listy 22.50 Grono nauczycieli V. Szkoły powsz. za listy 19.50 zł. Właściciel restauracji „Do Kumotra" 10 zł. Urzędnicy Dyrekcji dróg wodnych za luty 18.50. Urzędnicy Banku Polskiego za luty 36.62 zł. Urzędnicy Kuratorjum Okr. Szkolnego Pomorsk. za luty 68.70 zł. Grono naucz. I. Szkoły powsz. za luty 21 zł. Urzędnicy Telegr. za luty 44 zł. Urzędnicy Urzędu poczt. za luty 68.92 zł. Fa. St. Kałamajski 200 zł. Grono Naucz. VI. Szkoły powszechn. za luty 21.31 zł. Urzędnicy Pom. Stow. Ubezpieczeń za luty 74.96 zł. Okręgowe Stowarzyszenie Urzędników Sądowych 50 zł. Urzędnicy Starostwa Krajow. za luty 96.82 zł. Właściciele hotelu „Pod modrym fart." 3 zł. Zarząd Elektrowni zbiórka w tramwajach dn. 30. I. br. 225 zł. Tow. Urzędników Miejskich 100 zł. P. Szymanowski 5 zł. P. Kpt. Kaczorowski 5 zł. Brygida 5 zł. P. Dr. Tarnowski z rodziną 20 zł. P. Artur Gaede 100 zł. P. Kosiedowski, kom. sądowy 5 zł. Fa. M. S. Leiser rata za luty 200 zł. Grono naucz. Szkoły powszechnej II. i VII. 22.45 zł. P. Więckowski 3 zł. Grono naucz. miejsk. gimn. żeńsk. 45 zł. Pom. Bank Rolniczy 200 zł. P. W. Maćkowiak 50 zł. P. Przeperski 10 zł. P. B. Hozakowski 100 zł. Urzędnicy Państw. Zakładu Hygjeny 6.30 zł. Urzędnicy Parowozowni Toruń-Przedmieście 125.50 zł. Razem 7.399.50 zł.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. N. P. R. filja IV. — Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 15 lutego b. r. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu p. Krupki (dawniej Lugowski) przy ul. Grudziądzkiej Nr. 119. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

TORUŃ. Walne zebranie Związku Kolejarzy ZZP. odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 18 w lokalu p. Nelkiwskiego. O udział wszystkich członków uprasza

Zarząd.

GRUDZIĄDZ. Zebranie filji N. P. R. w Grudziądzu odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 6.30 po poł. w Bazarze przy ul. Moniuszki, na które się wszystkich działaczy i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza. Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu.
Redaktor naczelny: A. Antczak
Redaktor odpowiedz.: M. Musiał.

Książnica Kopernikańska w Toruniu